

## Konsekwencje artystyczne „Lex Szyszko” i konfliktu białowieskiego

**L**as w polskiej kulturze to miejsce symboliczne, często kojarzone z dostojeństwem i powagą, wywołujące uczucie patriotycznej dumy i miłości do Matki Natury... Jednocześnie pełni także inną rolę w naszej narodowej świadomości – jest czymś nieodgadnionym, strasznym, ciemnym, a również, co najważniejsze w kontekście ostatnich wydarzeń i prowadzonych tu rozważań – jest źródłem surowca naturalnego o wartości ekonomicznej.

Ta sprzeczność powoduje w Polsce zażartą dyskusję publiczną, szczególnie rezonującą w latach 2017-2018, kiedy ustawa o ochronie przyrody wprowadzona przez ministra środowiska Jana Szyszke zaczęła zbierać swoje plony w postaci milionów ściętych drzew na terenie całej Polski oraz wraz z rozpoczęciem wycinki Puszczy Białowieskiej pod pretekstem walki z epidemią kornika. Polacy podzielili się na zwolenników i przeciwników reformy, propagujących własne wersje „prawdy” poparte ekspertyzami i proponujących swój własny, bezkompromisowy sposób na rozwiązanie konfliktu. Do tej kontrowersyjnej kwestii odnoszą się także artyści, wyrażając własne zdanie za pomocą symboli, gestów, akcji społecznych. Obok ich działań nie przechodzi się obojętnie: sztuka zaangażowana wychodzi na ulice, jest widoczna w miejscach publicznych i zachęca do dyskusji.

Ustawa o ochronie przyrody projektu Ministra Szyszki weszła w życie z początkiem roku 2017. Zniosła ona dotychczasowy wymóg ubiegania się o pozwolenie na ścięcie drzewa na działce prywatnej. Zaczęła się więc niekontrolowana wycinka, na szybko – byle zdążyć przed kolejną zmianą przepisów. Ile drzew wycięto? Jak powiedział dr hab. Zbigniew Karaczun, specjalista od Zarządzania w Ochronie Środowiska ze Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w rozmowie na łamach Gazety Wyborczej: „Tylko przez pierwsze dwa miesiące obowiązywania <<lex Szyszko>> półtora miliona, a to i tak ostrożne szacunki”. W czerwcu, pod wpływem wielu protestów, wprowadzono nowelizację, która częściowo zatrzymała ten proceder – od czasu jej wprowadzenia każdy zamiar usunięcia drzewa musi być zgłoszony odpowiednim służbom, a miejsce wycinki musi zostać poddane oglądowi przez owe służby.

Konflikt białowieski natomiast trwa nadal i nie wygląda na to, aby miał się skończyć, pomimo wszystkich działań organizacji takich jak Greenpeace, interwencji Unii Europejskiej oraz ogromnych protestów społecznych. Wynika on przede wszystkim z rozbieżności w rozumieniu słowa „las” oraz w łączącym się z tym podejściem do ochrony przyrody. Dla gospodarzy, leśników, „las” jest zbiorem drzew na określonej powierzchni, wśród których preferowane są gatunki o największej wartości rynkowej. Jest to zatem „las gospodarczy” i jego ochrona polega na usuwaniu wszelkich czynników (w tym szkodników), które zagroziłyby rozwojowi i eksploatacji. To podejście nazywane jest ochroną czynną. Ochronę bierną

preferują zaś ekolodzy, którzy traktują „las” jako twór przyrody jako całość, wliczając w to zarówno florę, jak i faunę. Wolą oni zaniechać działań i pozostawić naturę samej sobie, nie wartościując, które gatunki są ważniejsze od innych.

Artyści, których dzieła omówię, stają w tym sporze po stronie ekologów lub zwyczajnie starają się wywołać dyskusję na temat wartości drzewa w społecznej świadomości, kierując powszechną uwagę na problem wycinki.

Sztandarowym przykładem artystycznego zaangażowania w opisywane wydarzenia są zdjęcia Cecylii Malik i Anny Grajewskiej z cyklu „Matki Polki na wyrębie”. Akcja rozpoczęta na Facebooku wywołała medialną burzę, a same matki ze swoim przekazem trafiły aż do Watykanu, wręczając papieżowi Franciszkowi raport największych organizacji ekologicznych o polskich „ekologicznych grzechach”, czyli o konsekwencjach „lex Szyszko”, o konflikcie białowieskim, o problemie smogu w miastach oraz o kontrowersyjnych planach ustawodawczych wobec polskich rzek.

Dlaczego, tak proste w formie, zdjęcia Malik przemówiły do Polaków? Przede wszystkim ze względu na swój uniwersalizm – fotografie trafiły zarówno do konserwatywnej, jak i do liberalnej części społeczeństwa. Portrety karmiących swe dzieci matek na tle wyciętego lasu odwoływały się do ważnych dla obu tych grup wartości, czyli do rodziny, przyszłości młodego pokolenia, dobra ojczyzny, ale i do ekologii oraz społecznej roli kobiety. Z jednej strony pokazywały bezpośredni wpływ wycinki na nasze codzienne życie, z drugiej – działały symbolem, nawiązując do terminu „ojcowizna” zaburzyły tradycyjny model rodziny oraz wytknęły hipokryzję środowiskom konserwatywnym. Była to próba kompromisu i pokazania, że dbanie o naturę jest korzystne dla wszystkich, bez względu na poglądy.

Kolejne, ważne dla sporu o ochronę drzew w Polsce dzieło to praca Joanny Rajkowskiej „Ja do waszego nieba nie wejdę”, zaprezentowane w ramach festiwalu sztuki „Otwarte miasto” w Lublinie oraz pod Teatrem Powszechnym w Warszawie. Praca stworzona została z wyrwanych z ziemi korzeni drzew, tworzących rodzaj zwartej ściany. Dzieło stanowiło komentarz, zarówno do „lex Szyszko”, jak i do wycinki drzew w Puszczy Białowieskiej. Artystka dokonała swego rodzaju aktu przemocy na przyrodzie, a kontrowersyjnym widokiem wyrwanych z korzeniami drzew chciała zwrócić uwagę na to, że takie działania podejmowane są w Polsce przez cały czas i to na dużo większą skalę. „Te korzenie nigdy nie powrócą do życia” — napisano w opisie pracy na oficjalnej stronie artystki. Podkreśla się jednak wyrwane, pozbawione szansy do rozwoju, że mogą stać się jednak siedliskiem nowego życia.

Ten aspekt pominął Michał Frydrych tworząc pracę „Nieskończona ilość ściętych drzew”. Artysta partyzancko malował w abstrakcyjne, kolorowe wzory warszawskie pniaki pozostałe po wycince. Akcja, poza estetyzacją przestrzeni publicznej, miała na celu zwrócenie uwagi na ogromną ilość wyciętych drzew i na jej szkodliwy wpływ na wygląd miasta. Kolorowe pniaki przykuwają uwagę warszawiaków i, podobnie jak pozostałe prace, skłaniają do refleksji nad ogromem strat. Wadą projektu jest to, że artysta zapomniał o możliwości wyklucia się na pniakach nowego życia, przez co praca spotkała się zatem z raczej negatywnym odbiorem ze strony ekologów.

W przestrzeń publiczną weszła również ze swoim projektem Karolina Grzywnowicz. Praca pod tytułem „Martwa natura”, czyli wykonana z bardzo cennego, ekskluzywnego drewna paleta towarowa, postawiona na Placu Szczepańskim w Krakowie, jest próbą rozpoczęcia dialogu na temat natury drzewa — jako żyjącej rośliny lub jako przedmiotu, który funkcjonuje w kategorii konsumpcji. „Swoją interwencją, przekształcającą go w paletę towarową, artystka przypieczętuje status drzewa: staje się ono surowcem na sprzedaż. Grzywnowicz zwraca w ten sposób uwagę na fetyszyzację <<naturalnych>> procesów konserwacji zachodzących w przyrodzie, a jednocześnie <<brutalnie>> podkreśla problem eksploatacji środowiska” – pisze kuratorka Aleksandra Jach. Patrząc na „Martwą naturę” odczuwamy pewnego rodzaju dysonans poznawczy – kontrast tak zwykłego przedmiotu z luksusowym drewnem czarnego dębu, z którego został wykonany, prowadzi nasze myśli również ku zwyczajnym paletom, używanym na co dzień, wykonanym z mniej wartościowych drzew. Zacierają się też granice między tym ekskluzywnym dębem a drzewami mniej wartościowymi – wszystkie drzewa przechodziły bowiem podobne procesy i każde z nich było kiedyś żywym organizmem. W tym kontekście „lex Szyszko” i wycinka Puszczy Białowieskiej stają się procederem jeszcze bardziej kontrowersyjnym.

Ustawa o ochronie przyrody Ministra Środowiska i jego postawa wobec objętego ochroną białowieskiego drzewostanu wstrząsnęły opinią publiczną i poruszyła artystów do działania. Wszystkie cztery omówione prace odnoszą się bezpośrednio do tej kwestii, przekonując o szkodliwości procederu. Artyści odnoszą się do tradycyjnych wartości, do estetyki miasta, do wrodzonych uczuć wobec natury, w końcu – do ekologii, czyli nauki. Ich dzieła, owszem, współuczestniczą w inspirowaniu dialogu publicznego, ale są jedynie kroplą w morzu protestów. A wycinka nadal trwa...

Barbara Wasiuk

## Literatura

Gurgul A. *Koszmary bilans „Lex Szyszko”. W pół roku wycięliśmy trzy miliony drzew*, „Gazeta Wyborcza”, 24.06.2017. <http://wyborcza.pl/7,75398,22001791,koszmary-bilans-lex-szyszko-w-pol-roku-wycielismy-trzy-miliony.html> dostęp: 26.06.2018.

Jach A. *Konserwacja między-gatunkowa*, „Obieg” 2017, 6. <http://obieg.u-jazdowski.pl/numery/terradeformacja/konserwacja-miedzy-gatunkowa>, dostęp: 25.06.2018.

Jachuła M. *Michał Frydrych*, wrzesień 2017. <https://culture.pl/pl/tworca/michal-frydrych>, dostęp: 25.06.2018.

Matusiak D. *Matki Polski w obronie drzew. Rozmowa z Cecylią Malik i Anną Grajewską*, „Dziki Życie” 2017, 5/275. <http://dzikiezycie.pl/archiwum/2017/maj-2017/matki-polski-w-obronie-drzew-rozmowa-z-cecylia-malik-i-anna-grajewska> dostęp: 25.06.2018.

Policht P. *Wilk człowiekowi człowiekiem: natura w sztuce współczesnej*, „Culture.pl” 30.03.2018. <https://culture.pl/pl/artykul/wilk-czlowiekowi-czlowiekiem-natura-w-sztuce-wspolczesnej>, dostęp: 25.06.2018.

Ujma M. „Polski las” w *Galerii Białej*, 26.07.2017. <https://magazynsum.pl/polski-las-w-galerii-bialej/>, dostęp: 25.06.2018.

Rajkowska J. *I shall not enter into your heaven*. <http://www.rajkowska.com/en/projektyp/362> dostęp: 27.06.2018.

Wesołowski T. *et al. Spór o przyszłość Puszczy Białowieskiej: mity i fakty. Głos w dyskusji*. [www.forestbiology.org](http://www.forestbiology.org), 2016,1: 1-12. Dostęp: 27.06.2018.

